

Sygn. akt V KO 57/21

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **L. W.**

skazanego za czyn z art. 156 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2021 r.

wniosku skazanego o wznowienie postępowania

w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w J.

z dnia 1 września 2016 r., sygn. akt III K (...)

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności.

UZASADNIENIE

Skazany L. W. w piśmie datowany na dzień 28 maja 2021 r., zwrócił się do Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w celu sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w J. z dnia 1 września 2016 r., sygn. akt III K (...). Pismo to zostało przekazane Sądowi Najwyższemu, do którego wpłynęło w dniu 7 lipca 2021 r.

Powyższe żądanie skazany ponowił również w skierowanym bezpośrednio do Sądu Najwyższego piśmie z dnia 5 lipca 2021 r. (data wpływu: 16 lipca 2021 r.).

W obydwu wystąpieniach skazany podał, że jest osobą nieporadną życiowo, od dziecka leczy się psychiatrycznie, zdiagnozowano u niego upośledzenie umysłowe spowodowane dysfunkcją i uszkodzeniem mózgu, a także „sfizochrenie” oraz inne schorzenia, które mogą mieć wpływy na jego poczytalność. Wskazał, że te okoliczności potwierdza dokumentacja medyczna znajdująca się we właściwych szpitalach psychiatrycznych. Lakonicznie uzasadnił żądanie wznowienia postępowania, powołując się na „*nowe fakty, o których nie było mowy*” w postępowaniach przed sądami obu instancji – i podkreślając jednocześnie, że ten stan rzeczy był od niego niezależny.

W piśmie z dnia 21 września 2021 r., które złożone zostało w odpowiedzi na wezwanie Sądu Najwyższego, skazany podniósł, że zarówno badającym go w toku postępowania biegłym psychiatrom, jak też sądowi orzekającemu – nie był znany dotychczasowy przebieg psychiatrycznej hospitalizacji skazanego oraz zdiagnozowane w tym zakresie schorzenia. Powtórzył, iż od dziecka leczy się psychiatrycznie i stwierdzono u niego upośledzenie umysłowe, schizofrenię i inne choroby. Zarzucił, że w toku postępowania powinien zostać poddany obserwacji sądowo-psychiatrycznej, negując wydaną opinię biegłych psychiatrów, którzy zdaniem skazanego nie mogli dokonać prawidłowych ustaleń na podstawie „*parominutowego*” badania. W ocenie wnioskodawcy, stwierdzone u niego schorzenia (upośledzenie umysłowe, ociężałość umysłowa i schizofrenia) powinny skutkować zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary. W dalszej części przedmiotowego pisma, skazany zarzucił błędną ocenę dowodów oraz zakwestionował dokonane przez sąd ustalenia faktyczne, podnosząc, że nie popełnił czynu przypisanego w wyroku. W załączeniu przedstawił kserokopie kart leczenia ze szpitali psychiatrycznych oraz kserokopię pism pochodzących z Kancelarii Prezydenta RP oraz Aresztu Śledczego w J., które stanowiły odpowiedź na prośbę skazanego o dokonanie eutanazji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o wznowienie postępowania, gdyż tak należało potraktować opisane wyżej wystąpienie L. W. (art. 118 § 1 k.p.k.), jest oczywiście bezzasadny.

Zgodnie z art. 545 § 3 k.p.k., sąd odmawia przyjęcia wniosku niepochodzącego od prokuratora, obrońcy czy pełnomocnika – bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność. Pod pojęciem „*oczywistej bezzasadności wniosku*” – poza sytuacją wymienioną wprost w powołanym przepisie – należy rozumieć takie przypadki, w których jako przyczynę wznowienia postępowania wskazano okoliczność niemieszczącą się w ustawowych podstawach wznowienia postępowania (określonych w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k.), albo też w ogóle nie podano żadnych podstaw wznowienia. Za oczywiście bezzasadny należy uznać też taki wniosek, w którym jedynie formalnie odwołano się do wskazanej w Kodeksie postępowania karnego podstawy wznowieniowej, ale nie wyeksponowano konkretnych okoliczności przemawiających za wznowieniem postępowania albo przywołano okoliczności, które w powołanej podstawie wznowieniowej ewidentnie się nie mieszczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2020 r., I KO 20/20, LEX nr 3146886).

Z przedstawionych przez wnioskodawcę pism wynika, że podstawę wznowienia postępowania zamierzał powiązać on z okolicznością ujawnienia nowych faktów, które dotyczyły stanu zdrowia psychicznego skazanego i mogły wpłynąć na ocenę jego poczytalności w czasie popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie – jak wskazał – stan jego zdrowia psychicznego powinien skutkować nadzwyczajnym złagodzeniem kary. Formalnie zatem przedstawione przez wnioskodawcę okoliczności wskazywały, że podstawę prawną wznowienia postępowania upatrywał on w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a lub lit. b k.p.k. Przepis ten przewiduje możliwość wznowienia postępowania w sytuacji, gdy po wydaniu wyroku ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że:

1. skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze,
2. skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary.

Rzecz jednak w tym, że wspomniana podstawa opierać się może tylko na takich dowodach lub faktach, z którymi sąd nie zetknął się w toku prawomocnie zakończonego postępowania. Tymczasem oko liczności podane przez wnioskodawcę na taką sytuację nie wskazują. W tym miejscu należy odwołać się do sporządzonej na potrzeby postępowania karnego, opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 30 października 2015 r. (k.120-122), z której wynika, że biegli psychiatrzy mieli na uwadze okoliczność uprzedniego leczenia psychiatrycznego L. W. oraz postawione wobec jego stanu zdrowia diagnozy, a mianowicie: zaburzenia adaptacyjne, zespół zależności alkoholowej, zaburzenia schizofrenii, zaburzenia psychotyczne, zaburzenia osobowości, padaczka objawowa, zespół abstynencyjny, upośledzenie umysłowe, organiczne zaburzenia osobowości, halucynozą alkoholową, uzależnienie mieszane. W opinii tej odnotowano nadto, że według danych z kart leczenia, skazany ogółem hospitalizowany był około 20 razy, głównie z powodu następstw nadużywania alkoholu i leków uspakajających. Na podstawie analizy zgromadzonych dokumentów oraz jednorazowego ambulatoryjnego badania psychiatrycznego, biegli we wnioskach końcowych stwierdzili, że zdiagnozowane u niego schorzenia i zaburzenia nie miały istotnego wpływu na poczytalność opiniowanego w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, wprost konkludując, że nie miał on zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Rzeczona opinia sądowo-psychiatryczna stanowiła przedmiot oceny sądu orzekającego i została uznana przezeń za dowód rzetelny, jasny i dostarczających precyzyjnych informacji. Stanowisko zawarte w tej opinii nie zostało zakwestionowane przez strony.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że wnioskodawca nie tylko nie wskazał na zaistnienie nowych faktów lub dowodów nieznanych sądowi orzekającemu, lecz wprost oparł się na okolicznościach – dotyczących stanu jego zdrowia psychicznego – które temu sądowi były znane. Zostały one uwzględnione w wyżej wymienionej opinii sądowo-psychiatrycznej, z którą sąd orzekający zapoznał się, ocenił ją jako dowód wiarygodny i dokonał na jej podstawie ustaleń co do kwestii poczytalności skazanego w czasie popełnienia przypisanego mu ostatecznie czynu. Przedmiotowa opinia nie dostarczyła też sądowi orzekającemu

podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 31 § 2 k.k.). Również obecnie dołączona do wniosku dokumentacja medyczna w postaci kart leczenia szpitalnego, nie wskazuje na jakiegokolwiek nowe okoliczności, które rodziłyby potrzebę ponownej weryfikacji poczytalności skazanego w czasie popełnienia przestępstwa. L. W. w złożonym wniosku *de facto* zmierzał do zakwestionowania konkluzji biegłych sądowych, jednak tego rodzaju zarzuty nie mogą zostać uznane za skuteczne na forum postępowania wznowieniowego. Stwierdzić zatem należy, że w przedmiotowym wniosku skazany sformułował w istocie zarzut *stricte* apelacyjny, niemający nic wspólnego z kwestią ujawnienia w sprawie nowych faktów lub dowodów w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a lub lit. b k.p.k. Wypada pokrótce nadmienić, że wyrok sądu pierwszej instancji został poddany kontroli odwoławczej na skutek apelacji obrońcy, w której skarżący zarzucił wyłącznie błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego. Wniesiony środek odwoławczy nie został uwzględniony przez Sąd Apelacyjny w (...).

Należy też odnotować, że podobne argumenty skazany wysunął już w uprzednio złożonym wniosku o wznowienie postępowania. Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2017 r. (sygn. akt V KO 88/17) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia wspomnianego wniosku z uwagi na jego oczywistą bezzasadność. Orzeczenie to, po rozpoznaniu zażalenia skazanego, zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2018 r.

W dalszej części swojego wystąpienia, skazany po raz kolejny zakwestionował wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, domagając się podzielenia zaprezentowanego przez siebie stanowiska, lecz tego rodzaju argumenty – jak już wskazano ww. orzeczeniach Sądu Najwyższego – nie mogą być rozpoznane w toku postępowania wznowieniowego, gdyż nawet nie nawiązują do przesłanek wznowienia postępowania, które określone zostały w rozdziale 56 Kodeksu postępowania karnego.

Skoro zatem wniosek skazanego nie został oparty na podstawach wskazanych do wznowienia postępowania, to należało odmówić jego przyjęcia w trybie art. 545 § 3 k.p.k. Taki stan rzeczy dezaktualizował potrzebę podejmowania dalszych czynności procesowych, w tym też czynił zbędnym rozpoznanie wniosku skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.